

Ks. prof. dr hab. Roman Krawczyk
Akademia Podlaska – Siedlce

Obraz Mesjasza w Pieśniach o Słudze Jahwe

W Księdze proroka Izajasza znajdujemy cztery teksty zwane Pieśniami o Słudze Jahwe, których autorstwo przypisuje się Deuteroizajaszowi. Są to: Iz 42,1-9; 49,1-12; 50,4-11; 52,13-53,12. Nie rozwiązano dotąd w sposób jednoznaczny kilku problemów, mianowicie: czy teksty o Słudze Jahwe istotnie pochodzą od Deuteroizajasza, czy raczej są późniejsze, z jakim okresem historii Izraela należy je łączyć, był autor tych tekstów oraz – ile wierszy wchodzi w skład poszczególnych pieśni. Pierwszą z tych pieśni niektórzy autorzy ograniczają do 42,1-4 lub 42,1-7, drugą do 49,1-6, 49, 1-7 lub 49, 1-9, trzecią do 50,4-9. Zgoda panuje w odniesieniu do pieśni czwartej: 52,13-53,12. Rozbieżności te są intrygujące, argumenty przytaczane bardzo zróżnicowane, ale nie mają one znaczenia dla zawartego w pieśniach przesłania teologicznego. Ono właśnie – przesłanie teologiczne pieśni o Słudze Jahwe - stanie się przedmiotem naszych badań. Aby do tego przesłania teologicznego precyzyjnie dotrzeć, dokonamy analizy egzegetycznej czterech pieśni (I) i na tej podstawie podejmiemy próbę sformułowania wniosków teologicznych, dotyczących przede me-sjańskiego charakteru czterech pieśni (II).

I. Analiza egzegetyczna Pieśni o Słudze Jahwe¹

1. Iz 42,1-9

Pieśń ta zawiera treści dotyczące powołania i charakterystyki misji Sługi. Jak już wyżej stwierdziliśmy, niektórzy autorzy uważają, że pieśń ta kończy się na wierszu 4, zaś wiersze 5-9 stanowią późniejsze dodatki. Wydaje się jednak, że w. 5-9 – nawet jeśli zostały dopisane później – logicznie i treściowo łączą się z w. 1-4. W w. 1-4 prorok, przemawiając w imię Jahwe, przedstawia Sługę jakiejś wspólnoty, zaś w części drugiej (w. 5-9) określa jego zadania. Przystąpmy zatem do egzegezy tej pieśni.

„Oto mój sługa, którego podtrzymuję,
mój wybrany, w którym ma upodobanie moja dusza.
Sprawiłem, że spoczął na nim mój duch.
On przyniesie narodom prawo”(w. 1).

Wyrażenia „mój sługa” Stary Testament używa na określenie osób, które Bóg powołał do swojej służby, takich jak np. Abraham (Rdz 26,24), Mojżesz (Wj 14,31), Jozue (Joz 24,29), Dawid (2 Sm 3,18; 7,5.8) czy nawet Nabuchodonozor (Jr 25,9). Tego wyrażenia używa też Stary Testament na określenie narodu izraelskiego (Iz 41,8n; 42,19; 43,10 i inne). Zawarte w naszym wierszu określenie Sługi: „mój wybrany”, w którym ma upodobanie „moja dusza” ma w zamiarze autora biblijnego podkreślić sens pozytywny terminu „sługa” – jest to imię zaszczytne. Dodatkowo wyraża to dalszy ciąg tekstu. Sługa jest wyposażony w specjalną moc daną mu od Jahwe: „spoczął na nim mój duch”. To wyrażenie podkreśla znaczenie misji Sługi, którą to misję Bóg popiera swoją mocą i autorytetem. Podobnie w proroctwie Iz 11,1-9 duch Jahwe spocznie na przyszłym królu – Mesjaszu (11,2). W ten sposób umocniony Sługa będzie mógł „przynieść narodom prawo”. Termin „prawo” (*mišpat*), ma w tekstach Starego Testamentu różne znaczenia. Ponieważ jednak głoszenie prawa należało do kapłanów i proroków, można przyjąć, że chodzi tu o prawa Boże objawione Izraelowi, które staną się wartością również innych narodów.

¹ Ze starszych opracowań pieśni o Słudze Jahwe w polskiej literaturze egzegetycznej warto wymienić: J. Archutowski, *Sługa Jahwe w Księdze proroka Izajasza*, Kraków 1923; W. Tyloch, *Pieśni o Słudze Jahwe w drugiej części Księgi Izajasza*, RBL 11(1958), s. 282-291; H. Strąkowski, *Problemy Pieśni o słudze Jahwe*, w: „Pastori et Magistro”, Lublin 1966, s. 103-122; M. Gołębiowski, *Mesjanizm Księgi Izajasza na tle historii i tradycji Izraela*, w: *Ateneum Kapłańskie* 76(1984) z. 3, s. 389-406; J. Paściak, *Izajasz wieszczem Chrystusa*, Katowice 1987, s. 83-142.

Dokona tego Sługa – On „przyniesie narodom prawo”.

W swej działalności Sługa będzie się odznaczał niezwykle łagodnością:
 „Nie będzie krzyczał ani podnosił głosu,
 nie każe na placu słuchać swego krzyku” (w. 2).

Sługa nie będzie ogłaszał swoich praw w sposób „nakazowy”, zobowiązujący do bezwarunkowej akceptacji – będzie się odznaczał niezwykle łagodnością. W promulgacji swoich praw nie będzie podobny do władców czy zaborców wymuszających posłuszeństwo prawu. Tę wolność człowieka wielokrotnie podkreśla Biblia: „Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30,19). „Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci” – wołał do swoich rodaków w imieniu Jahwe prorok Jeremiasz (Jr 21,8). Dlatego prawa, jakie będzie głosił Sługa bez lęku przyjmą słabi i biedni. Autor naszego tekstu mówi o nich pod obrazami zgniecionej trzciny i ledwie tlejącego knota:

„Trzciny nadłamanej nie złamię
 i nie zgasi ledwie tlejącego knota” (w. 3).

Jak wyjaśnia Targum Jonatana: „Cisi, którzy są podobni do zgniecionej trzciny, nie będą złamani, a biedni, którzy są jak przygasający knot, nie będą zgaszeni”². Prawa, jakie przyniesie Sługa będą dobrem dla wszystkich, szczególnie dla najsłabszych, najbiedniejszych – w tym tkwi ich wyjątkowy charakter.

Określiwszy w ten sposób prawa oraz jego odbiorców, prorok – niejako dla kontrastu – przedstawia, jak będzie działał boski prawodawca:

„Nie osłabnie i nie straci siły,
 aż prawo ustanowi na ziemi,
 a Jego pouczenia oczekują wyspy” (w. 4).

Sługa będzie działał w sposób zdecydowany i niezłomny, aż doprowadzi do tego, że Jego prawo znane będzie na całej ziemi. Żadna przeciwność nie zdoła mu przeszkodzić. Dotrze nawet do odległych wysp, które według przekonania starożytnych Hebrajczyków znajdowały się na krańcach ziemi. Prawdy religijne, jakie dotrą do narodów, autor kreśla dwoma synonimicznymi terminami: *mišpat* i *tora*. Zarówno jeden, jak i drugi termin

² T. Szczurek, *Niezłomny Sługa Jahwe (Iz 42,1-4)*, w: F. Filipiak, S. Łach (red.), „Mesjasz w biblijnej historii zbawienia”, Lublin 1974, s. 98.

oznacza: „prawo”, „sąd”, „nauka”, „zbiór praw” – w tym przypadku chodzi o przekazanie narodom zasad prawdziwej religii. Gdy narody przyjmą te zasady, wówczas – jak przekazuje to Iz 2,-5 – odbywać będą powszechną pielgrzymkę na Syjon, by oddawać cześć Bogu prawdziwemu³.

Wiersze 1-4, które dotąd komentowaliśmy, są wypowiedzią proroka, przemawiającego w imię Jahwe. Natomiast kolejne wiersze 5-9 są już skierowane do samego Sługi. Wpierw autor przedstawia Jahwe jako stwórcę nieba i ziemi, i wszystkiego, co się na niej znajduje:

„Tak mówi Jahwe Bóg,
który stworzył i rozpiął niebios,
rozciągnął ziemię wraz z jej roślinami,
dał tchnienie ludowi, który jest na niej,
i ducha tym, którzy po niej chodzą” (w. 5).

Słowa te, stanowiące wprowadzenie do słów Jahwe, mają uprawomocnić misję Sługi i wyrazić pewność, że Jego zadania będą spełnione; został on bowiem powołany przez wszechmocnego Boga, stwórcę nieba, ziemi i wszystkiego, co żyje na ziemi. Spośród wszystkich stworzeń, autor biblijny wyróżnia szczególnie ludzi: niebo i ziemię Bóg stworzył, natomiast ludzi stworzył i zaopatrzył w żywotną siłę oraz duchowy składnik ich natury – dał im „tchnienie” i „ducha”.

W następnych dwóch wierszach autor biblijny – cytując słowa samego Jahwe – precyzuje, na czym będzie polegać misja Sługi:

„Ja, Jahwe powołałem cię dla sprawiedliwości.
Za rękę cię ujmuję i ustanawiam przymierzem dla ludu,
światłością narodów (w. 6),
abyś otwierał oczy niewidomym,
i wyprowadzał jeńców z więzienia,
a z ciemności tych, co siedzą w ciemnicy” (w. 7).

Sługa będzie „światłością narodów”. Użyty tu termin *gojîm* („narody”) oznacza całą ludzkość, wielką rodzinę ludzką zjednoczoną wokół Mesjasza, który będzie dla niej światłością. Według niektórych egzegetów

³ Zob. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela. Część pierwsza*, Tamów 1994, s. 181.

prorok ma na myśli „ślepotę moralną Izraelitów, o których Deuteroizajasz mówił, że z powodu swego zaślepienia nie rozumieją sensu nieszczęść narodowych i nie chcą powrócić do wierności prawu Jahwe (por. Iz 42,18n)”⁴. Jednak z wiersza 6c (Sługa „światłością narodów”) wynika, że oprócz Izraelitów prorok ma na myśli także inne narody pogańskie. Chociaż termin *'ām* (lud) w w. 6b oznacza naród izraelski, można go jednak rozumieć w znaczeniu szerokim, jako synonim dla *gojîm* (w. 6c). Ta myśl zostanie powtórzona w drugiej Pieśni o Słudze: „Ustanowię cię światłością dla narodów, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (49,6).

Ponieważ światło w Biblii nie jest związane tylko ze wzrokiem, ale jest symbolem szczęścia, radości, zadowolenia (zob. Prz 13,9; Ps 4,7; Iz 9,1) – misja Sługi będzie miała charakter uniwersalny, nie tylko teoretyczny (oświecenie), ale także praktyczny, obejmując cały obszar życia ludzkiego. Z kolei wyrażenie: wyprowadzenie „jeńców z więzienia” ma sens symboliczny – chodzi o wyprowadzenie z „więzienia” błędnych przekonań, stylów życia. Misja przypisana w w. 6-7 Słudze przypomina obowiązki króla wobec swoich poddanych, najprawdopodobniej więc prorok myśli o Słudze jako królu, a przynajmniej o misji królewskiej Sługi Jahwe (por. Ps 72; 110,1n; Iz 61,1n). Oprócz cech królewskich Sługa ma także cechy nauczyciela („Jego pouczenia oczekują wyspy”: w. 4c).

W w. 1-7 przemawiał prorok w imieniu Jahwe, przedstawiając misję jego Sługi. W kolejnym wierszu (w. 8) sam Jahwe przedstawia się podobnie, jak w pierwszym przykazaniu Dekalogu (zob. Wj 20,2; Pwt 5,6), jako ten, kto ma władzę nad dziejami:

„Ja jestem Jahwe, takie jest moje imię,
a mojej chwały nie oddam innemu
ani należnej mi czci bożkom” (w. 8).

Treść zawarta w użytym tu terminie *kabôd*⁵ jako przymiocie Jahwe („mojej chwały”) wyraża myśl, że ważność, wielkość, a więc i władza nad historią i światem przysługuje tylko prawdziwemu Bogu Jahwe, a nie bożkom. Poza wyrażeniem „moja chwała” w sposób wyjątkowo dobitny podkreślają to pierwsze słowa wiersza: „Ja jestem Jahwe”; *'āni* Jahwe

⁴ J. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992, s. 151.

⁵ Zob. J. Synowiec, *Kebod Jahwe*, w: L. Górka, J. Kras, S. Nagy (red.), *Studia Teologiczne*, Lublin 1976, s. 41-60.

(w Wj 20,2 i Pwt 5,6 mamy: *'ānokî* Jahwe). Imię Boże Jahwe pochodzi od czasownika *hajah*, który ma znaczenie czynne (zob. Wj 3,14: *'ehjeh ašer 'ehjeh*) lub raczej przyczynowe („ten, który daje istnienie”).

Zagadkowa jest treść ostatniego wiersza pierwszej Pieśni:

„Oto pierwsze (wydarzenia) już nadeszły,
ja zaś nowe zapowiadam.

Ogłaszam je wam –
zanim się wydarzą” (w. 9).

„Pierwsze (wydarzenia)” to obietnice Boże dawniej zapowiedziane, a obecnie już spełnione. Chodzi tu najprawdopodobniej o zapowiedziany przez Ezechiela i Deuteroizajasza powrót z niewoli babilońskiej. Spełnienie się tych pierwszych obietnic jest gwarancją, że i te nowe na pewno się urzeczywistnią. Być może, że te pierwsze obietnice – jak uważa tłumacz Biblii Poznańskiej – to zapowiedź o zbawieniu dana Izraelowi, zaś te „nowe” odnoszą tę zapowiedź do zbawienia innych narodów.

2. Iz 49,1-12

W pierwszej Pieśni Jahwe przedstawił swego Sługę i jego misję. W drugiej Pieśni przemawia sam Sługa. Zwracając się do całej ludzkości, pragnie ją powiadomić o swojej misji zleconej mu przez Jahwe:

„Posłuchajcie mnie wyspy,
ludy najdalsze, uważajcie!

Jahwe powołał mnie już od łona mej matki,
(już) od jej wnętrzości nazwał moje imię” (w. 1).

Sługa stwierdza, że od początku swego istnienia, „od łona matki”, został przez Jahwe wybrany i powołany do niezwyklej misji. Jej niezwykłość wyraża się w tym, że odnosi się ona do wszystkich narodów („wyspy”, „ludy najdalsze”), ma więc wymiar uniwersalny. Wyrażenie „nazwał moje imię” znaczy, że Bóg wyznaczył mu do spełnienia specjalne zadanie. Podobnie powołany został prorok Jeremiasz: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię” (Jr 1,5). Do spełnienia tej niezwyklej misji Sługa został przez Jahwe specjalnie wyposażony:

„W ostry miecz zamienił me usta.

W cieniu swej ręki mnie ukrył.

Uczył mnie strzałą wyostrzoną,
schował mnie w kołczanie” (w. 2).

Sługa obdarzony został przede wszystkim wyjątkową zdolnością przekonywania. Wyrażają to użyte w wierszu przenośnie, w których swe usta przyrównuje do „ostrego miecza”, a siebie samego do „strzały wyostrzonej”. Jego słowa, w których będzie głosił swoje przesłanie będą tak skuteczne, jak skuteczny jest ostry miecz (por. Ef 6,17; Hbr 4,12), a efektywność jego działania autor biblijny przyrównuje do „strzały wyostrzonej” wyrzuconej z łuku. Użyte tu przenośnie nie oznaczają jakiegoś stanu wojny Sługi ze swoimi wrogami, lecz piętnowanie i skuteczne zwalczanie wszelkiego zła. Formą tego zwalczania będzie wydawanie wyroków na wszystkich, którzy dopuszczają się zła. Na taki sens analizowanego wiersza wskazuje tekst Iz 11,4 zapowiadający, że król-Mesjasz jako sędzia „różgą swych ust porazi ziemię, a tchnieniem swoich warg uśmierci złoczyńców” (Iz 11,4b). „Miecz” i „strzała” to metafory, a więc Sługa posługiwał się będzie nie mieczem fizycznym, lecz przenośnym, to jest słowem i nauką. W swojej działalności Sługa będzie pod szczególną opieką Jahwe – wyrażają to słowa, że Bóg ukrył go w „cieniu swej ręki”. Analogiczną myśl mamy w Iz 42,6: „Za rękę cię ujmuję”. Natomiast słowa, że Jahwe schował Sługę „w swoim kołczanie” wyrażają myśl, że Sługa jest narzędziem, którym Bóg posłuży się tak, jak wojownik posługuje się strzałą. Według niektórych egzegetów wyrażenia: „w cieniu swej ręki”, „w swoim kołczanie” wyrażają myśl, że Sługa będzie działał w imieniu autorytetu samego Boga. Dlatego działalność Sługi stanie się manifestacją wspaniałości Boga:

„I powiedział do mnie: «Jesteś moim Sługą,

(Izraelu), w którym okaże swą wspaniałość»”(w. 3).

Misja Sługi ukaże wspaniałość Boga i wielbienie go we wszystkich narodach (por. Iz 42,8; 43,21; 45,6.14n). Owa wspaniałość Boga objawia się w tym, że pragnie on zbawienia mieszkańców całej ziemi. Tytuł Sługa został w tym wierszu (w. 3b) uzupełniony dopowiedzeniem: „Izrael”. Termin ten jest najprawdopodobniej glosą wprowadzoną do tekstu przez kogoś, kto mylnie utożsamiał go z Izraelem jako narodem. W naszym wierszu nie oznacza on Izraela historycznego jako narodu, ale jest „honorowym tytułem Sługi mającym znaczenie: bojownik Boży (por. Rdz 32,29;

Oz 12,4)”. Tak interpretuje ten termin J. Synowiec⁶. Natomiast T. Brzegowy uważa, że „odnosi się on do Izraela idealnego, różnego od Izraela historycznego, który w naszym kontekście (w. 5) sam potrzebuje zbawienia”⁷.

Wykonanie przez Sługę powierzonej mu misji będzie okupione licznymi przeciwieństwami:

„Ja zaś powiedziałem: «Na darmo się mozoliłem,
na próżno trawiłem swe siły.

A jednak moje prawo jest u Jahwe
i moja zasługa u mojego Boga.

Wślawiłem się w oczach Pana,
Bóg mój jest moją siłą»” (w. 4.5b).

Dwa ostatnie stychy wiersza 5 łączą się logicznie z w. 4, dlatego egzegeci proponują je przestawić, łącząc z w. 4. Myśl tych wierszy jest następująca: Słudze wydaje się, że trudy związane z jego misją są bezowocne. Natrafił bowiem na brak odpowiedniego usposobienia w narodzie, który często w swojej historii zasługiwał na miano narodu o „twardym karku”. Podobne chwile zwątpienia przeżywali prorocy (por. 1 Krl 19,14; Jr 11,18-23; 15,10-18; 17,14-18; Iz 5,2). Wnet jednak Sługa przewycięża ten stan duchowego przygnębienia; szybko powraca ufność i poczucie siły wynikające z przekonania, że jego misję wspiera wszechmocny Bóg: „Moje prawo jest u Jahwe. Jahwe nie tylko wspiera misję Sługi (*mišpat*), jest nie tylko jego siłą, ale jest też gwarantem jego sukcesu i jego zasługi (*p^{ec}ulla*).

Pierwszym zadaniem Sługi jest misja wobec synów Izraela:

„A teraz powiedział Jahwe,
który już w łonie matki ukształtował mnie na swego Sługę,
bym sprowadził do niego Jakuba
i by Izrael został skupiony wokół Niego” (w. 5a).

Działanie Sługi względem Izraela zostało wyrażone terminami: *’asaf* i *šub*, które wyrażają ideę scalenia i zjednoczenia rozproszonego Izraela i sprowadzenia go z wygnania. Ale autor biblijny być może miał na myśli

⁶ Zob. J. Synowiec, *Oto twój król...*, dz. cyt., s. 157.

⁷ T. Brzegowy, *Prorocy...*, dz. cyt., s. 183.

(jak uważają niektórzy egzegeci) duchowy powrót narodu do Boga, jego nawrócenie (por. 1 Krl 8,33; Jr 3,7; Ps 22,28).

Działanie Jahwe dla Izraela: jego „prowadzenie” i „skupienie” wokół siebie, zgromadzenie „rozproszonych owiec Izraela” – tak tę myśl wyrażają inne teksty biblijne (por. Jr 11,52; Mt 10,6; 15,24) – będzie zapoczątkowaniem misji Sługi wobec wszystkich narodów. Wyraźnie tę myśl autor biblijny wyraża w następnym wierszu:

„To za mało, że jesteś mi Sługą,
aby podźwignąć pokolenia Jakuba
i sprowadzić ocalałych z Izraela.
Ustanowię cię światłością dla narodów,
aby moje zbawienie dotarło
aż do krańców ziemi” (w. 6).

Sługa został powołany przez Jahwe, aby „podźwignąć” i sprowadzić „ocalałych z Izraela”. Termin *nasirîm* (od *nāsār* = ocalić, ustrzec od zgu-by) oznacza, że chodzi o Izraelitów ocalałych z katastrofy narodu w 587 roku, o „Resztę Izraela”, która stanie się zarodkiem odrodzonego narodu (por. Iz 4,3; 10,20-22; 46,3; 37,32; Jr 6,9; 23,3; Ez 9,8; Mi 4,7; 5,6). Ale misja Sługi nie dotyczy tylko pokoleń Jakuba, ma bowiem wymiar uniwersalny, obejmuje wszystkie narody „aż do krańców ziemi” (*qēsê ha-’ares*). Chodzi o powszechność zbawienia i powszechność królestwa mesjańskiego (por. Łk 2,32; Dz 13,47)⁸. Sługa będzie „światłością dla narodów”, to znaczy jego misja będzie miała charakter duchowy i religijny, a nie polityczny. W określeniu: „światłość dla narodów” (określenie powtórzone z Iz 42,6) chodzi nie tylko o „duchowe nawrócenie się Izraela z grzechów i powrót do Boga w odnowionej, czystej wierze i w świętym życiu według Prawa Bożego”, jak uważa J. Paściak⁹. Autor biblijny łączy dwie rzeczywistości: nawrócenie się Izraela z duchowym odnowieniem pogańskich narodów świata (*gōjim*).

W w. 4 Sługa żalił się na bezowocność swoich wysiłków, teraz, w w. 7 dowiadujemy się więcej:

⁸ W Dz 13,45 wiersz ten jest zacytowany na poparcie poglądu, że i poganom należy głosić zbawczą naukę Chrystusa.

⁹ J. Paściak, *Izajasz...*, dz. cyt., s. 114.

„Tak mówi Jahwe, wybawca Izraela, jego święty,
do wzgardzonego w swej duszy,
do budzącego odrazę u pogan,
do Sługi panujących:
Królowie ujrzą cię i powstana,
książęta hołd oddadzą,
ze względu na Jahwe, który jest wierny,
na świętego Boga Izraela, który cię wybrał” (w. 7).

Jahwe, wybawca Izraela, zwraca się do Sługi, wzgardzonego przez panujących z obietnicą, że w przyszłości królowie i książęta będą pełni podziwu dla niego. Chwała i uwielbienie spotkają go jednak dopiero po wzgardzie i poniżeniu, jakiego wcześniej doznał.

Poniżenie spotkało Sługę przede wszystkim ze strony własnego narodu: został „wzgardzony w swej duszy”, był traktowany jak „sługa panujących”. Także i poganie mieli swój udział we wzgardzie Sługi („budzi odrazę u pogan”). Ale przyjdzie czas, w którym władcy świata oddadzą mu hołd. Sprawcą chwały Sługi będzie Jahwe, „święty (Bóg) Izraela”, który kolejno zabierając głos zwraca się do samego Sługi:

„Tak mówi Jahwe:
w czasie zmiłowania wysłuchałem ciebie,
w dniu wybawienia wspierałem cię.
Chronię cię i ustanawiam cię przymierzem dla ludu,
by kraj podźwignąć,
by doprowadzić do przejęcia spustoszonych dziedzictw (w. 8),
by więźniom powiedzieć: «Wyjdźcie!»”,
tym, co są w ciemności: „Pokażcie się!”.
Będą się paść przy drogach
i przy każdym szlaku karawan będzie ich pastwisko” (w. 9).

Jahwe przypomina Słudze pomoc, jakiej mu udziela. Mówi też o powierzonym mu zadaniu „podźwignięcia kraju”, który po upadku Jerozolimy w 587 roku i w okresie niewoli babilońskiej uległ spustoszeniu. Ale i kraj, i jego mieszkańcy dostąpią odrodzenia i to za sprawą Słu-

gi, który będzie jakby drugim Jozuem, który po ponownym wejściu do Ziemi Obiecanej podniesie kraj ze zniszczenia. Prorok przypomina, że Sługa jest „przymierzem dla ludu”¹⁰ i to przymierze zostanie kiedyś odnowione; dzięki temu nastąpi „podźwignięcie” kraju i „przejęcie spustoszonych dziedziectw”. W ten sposób Izraelici przebywający w więzieniach i ciemności niewoli zostaną przez Sługę wypuszczeni na wolność do nowego życia. Sługa spełni misję podobną do dzieła Mojżesza, który wyprowadził Izraela z niewoli egipskiej, a także misję królewską. Królom przysługiwało prawo uwalniania więźniów. Skojarzenie misji Sługi domyślnie z Mojżeszem i Jozuem zdają się potwierdzać ostatnie dwa stychy wiersza 9: powracający do Ziemi Obiecanej Izraelici, karmili swoje stada „przy drogach” i szlakach „karawan”.

Tę myśl prorok kontynuuje w następnym wierszu:

„Nie będą już łaknąć ani pragnąć
i nie będzie im dokuczał piasek pustyni ani żar słońca,
bo powiedzie ich ten, co się nad nimi lituje
i doprowadzi ich do źródeł tryskających wodą” (w. 10).

Izraelici powracający do ojczyzny to jakby Boża trzoda owiec, nad którą czuwa ich pasterz. Tym razem głównym wodzem, głównym pasterzem powracających Izraelitów nie jest już Jozue ani Mojżesz, lecz sam Jahwe. Zadba o nich jak dobry pasterz, zapewni obfitość pożywienia i wody: „Nie będą łaknąć ani pragnąć”. Ten opiekuńczy stosunek Boga do jego ludu podkreślony jest specjalnym wyrażeniem użytym jako przydomek Jahwe: *merachamîm* („ten, co się nad nimi lituje”)¹¹. Jahwe zapewni także swemu ludowi bezpieczne drogi powrotu do ojczyzny:

„Wszystkie moje góry zamienię na drogę,
a moje trakty wysoko będą usypane” (w. 11).

Niedostępne, niebezpieczne górskie szlaki zostaną zamienione na łatwe do przejścia drogi, a „wysoko usypane trakty” ułatwią orientację w terenie

¹⁰ Wyrażenie: „przymierze dla ludu”, którym Jahwe określa Sługę w w. 8 ma to samo znaczenie, co w tekście Iz 42,6, a zatem dotyczy przymierza, które połączy narody ze Sługą; zob. J. Synowiec, *Oto twój król...*, dz. cyt., s. 157-158.

¹¹ Według J. Paściaka (*Izajasz...*, dz. cyt., s. 117) użyte przez proroka obrazy związane z wyzwoleniem z niewoli babilońskiej można rozumieć jako duchowe wyzwolenie Izraela z niewoli grzechu.

i zabezpieczą przed zablakaniem. Jak w czasie wyjścia z Egiptu prowadził Izraelitów „podczas dnia słup obłoku... zaś podczas nocy słup ognia” (Wj 13,21), tak teraz sam Jahwe będzie ubezpieczał powrót swego ludu do ojczyzny.

Do ojczyzny wracać będą jednak nie tylko wygnańcy z Babilonii, ale wszyscy rozproszeni po świecie Izraelici:

„Oto jedni przyjdą z daleka,
a drudzy z północy i z zachodu,
a jeszcze inni z krainy Sinitów” (w. 12).

Po upadku Jerozolimy w 586 roku i w okresie niewoli babilońskiej ziemia izraelska uległa spustoszeniu, a Izraelici rozproszeniu po wielu krainach. Ale, jak obwieszcza autor biblijny, nadejdzie dzień powrotu z północy, zachodu i z krainy Sinitów (Sewenitów). Autor nie myśli więc wyłącznie o powrocie wygnańców z Babilonii; według niego nastąpi powrót z wszystkich miejsc wygnania. Identyfikacja tej ostatniej krainy była przedmiotem wielu dyskusji. Wielu egzegetów uważa, że najprawdopodobniej nazwa ta oznacza starożytne Syene (Sewenim), dzisiejsze Assuan w południowym Egipcie¹².

3. Iz 50,4-11

W pieśni tej prorok przedstawia cierpienia i cnoty Sługi związane ze spełnianiem jego misji. Prorok posługuje się gatunkiem literackim „wyznania prorockiego w postaci lamentacji”¹³.

Pieśń zaczyna się od słów samego Sługi, który mówi o sobie i swojej misji.

„Pan Jahwe obdarzył mnie językiem biegłym,
bym utrudzonemu umiał przyjść z pomocą dobrotliwym słowem.
Każdego dnia pobudza moje ucho,
bym słuchał, jak słuchają uczniowie” (w. 4).

W wierszu tym Sługa przedstawia swoją relację z Bogiem, z którym pozostaje w stałym kontakcie. Jego relacje z Bogiem są podobne do stosunku, jaki zachodzi między nauczycielem i uczniem. Sługa „każdego dnia”, w każdej chwili jest w kontakcie z Jahwe, z niego czerpie całą moc

¹² Dokumenty z Elefantyny potwierdzają przebywanie już w VI wieku przed Chr. licznej kolonii Izraelitów w Egipcie.

¹³ J. Synowiec, *Oto twój król...*, dz. cyt., s. 158.

i dlatego posługuje się „językiem biegłym”. Hebrajski termin *lašon lim-mudim* oznacza „język uczniowski”, ale kontekst wyraźnie sugeruje, że chodzi o „język biegły” (wyćwiczony, skuteczny).

Wiersz 4 nawiązuje wyraźnie do słów z drugiej Pieśni: „W ostry miecz zamienił me usta” (49,2). W rezultacie Sługa każdemu „utrudzonemu” będzie mógł przyjść z pomocą „dobrotliwym słowem”. Tę myśl kontynuuje początek następnego wiersza:

„Jahwe Pan otworzył mi ucho,
a ja się nie oparłem,
wstecz się nie cofnąłem” (w. 5).

Jahwe, zlecając Słudze misję nauczycielską, dysponował go do jej wypełnienia: dał mu taki język (w. 4) i takie ucho (w. 5), by mógł dobrze przyjąć i wiernie powtórzyć słowa Jahwe. „Ucho” oznacza tu zatem słuch duchowy, gotowość chętnego i skutecznego przyjęcia Bożych słów. Sługa nie „oparł” się i nie „cofnął” przed Bożym darem i w tym znajdzie całą moc do spełnienia swojej misji. A okaże się ona naznaczona wieloma różnorodnymi cierpieniami:

„Swój grzbiet podałem bijącym
a twarz – wyrywającym wąsy,
swej twarzy nie zasłoniłem przed obelgami i pluciem” (w. 6).

Prorocy Izraela spotykali się często z gwałtownym sprzeciwem swoich rodaków. Sługa jednak nie wzbrania się przed swym posłannictwem, jak wzbranił się np. Jeremiasz (zob. 1,6n; 20,7-9) czy Jonasz (zob. Jon 1,3). Nie wiadomo kim są wrogowie Sługi, jednak cierpienia jakich doznaje są niezwykle upokarzające (por. 2 Sm 10,4). Bicie po grzbiecie jest bolesne, ale bardziej bolesne, bo nadto upokarzające, jest szarpanie za brodę, a zwłaszcza oplucie twarzy (por. Lb 12,14; Pwt 23,9; 2 Sm 10,4). To ostatnie w obyczajowości izraelskiej uchodziło za największą pogardę.

Wobec tych wszystkich upokorzeń i cierpień Sługa okazuje się niezachwiany. Nie załamuje się ani nie czuje zawstydy. Źródłem jego mocy jest bowiem Bóg:

„Pan Bóg mnie wspomaga,
dlatego jestem nieczuły na zniewagi.
Swą twarz uczyniłem jak skała
i wiem, że się nie zawiodę” (w. 7).

Postawa Sługi, źródło jego mocy wynika z bezgranicznego zaufania Bogu. Pewność, że Bóg jest z nim sprawia, że jest „nieczuły na zniewagi”, a swoją twarz uczynił „jak skała” (por. Ez 3,8-9). Jest w tym zawarte przekonanie, że nikt i nic nie może złamać człowieka, jeśli on wie, że Bóg jest z nim: taka jest postawa Sługi i taka może być postawa każdego człowieka, który zaufa Bogu. Ponieważ Sługa jest pewny swego zwycięstwa, wzywa swoich przeciwników, by wystąpili i udowodnili jego winę:

„Blisko jest ten, kto mnie uniewinni.

Kto (więc) odważy się toczyć spór ze mną?

Wystąpmy razem!

Kto jest moim oskarżycielem,

niech do mnie przystąpi” (w. 8).

Sługa jest wprawdzie udreńczony przez swoich wrogów, ale równocześnie pewien słuszności swojej misji. Wzywa więc swoich wrogów, by ujawnił się ten, kto jest jego oskarżycielem oraz ujawnił, na czym polega oskarżenie. Sługa wie, że z nim jest Bóg, który zna jego niewinność, i dlatego pyta, kto w tej sytuacji odważy się wystąpić przeciw niemu?

„Oto Pan Jahwe mi pomaga

któż zatem ogłosi mnie winnym?

Wszyscy oni jak szata zniszczą,

stoczą ich mole” (w. 9).

Sługa jeszcze raz stwierdza, że Jahwe go wspomaga, a wspomaga go dlatego, że jest niewinny. Wobec tego przeciwnicy nie mogą podważyć jego niewinności. Sługa jest pewny słuszności i zwycięstwa swej sprawy, a wrogom swoim zapowiada całkowitą klęskę i zagładę. Symbolem ich klęski jest obraz moli niszczących odzież: zostaną zniszczeni tak, jak pocięta przez mole odzież.

W kolejnym wierszu (10) nie jest całkowicie pewne, kto przemawia. Wydaje się, że narratorem jest prorok, ale następny wiersz (11) wskazuje, że mówi sam Jahwe:

„Kto między wami boi się Jahwe,

niech słuca głosu jego Sługi!

Choćby chodził w ciemnościach

i nie widział żadnej jasności,

niech zaufa imieniu Jahwe

i niech się oprze na swym Bogu” (w. 10).

Jahwe zwraca się do tych, którzy słuchają głosu Sługi. Wzywa ich, by nawet wśród największych trudności („w ciemnościach”) opierali się na nim. Trudność narrator przyrównuje do „beznadziejnego położenia, w jakim znajduje się człowiek, który chodzi w ciemnościach i nie widzi najmniejszego blasku światła”¹⁴. Wyrażenie: człowiek chodzący „w ciemnościach” nie odnosi się tu do pogan pozbawionych prawdziwej wiary; w tym wierszu oznacza ono sytuację człowieka, który pozbawiony światła wiary żyje jak ślepiec.

W w. 10 autor biblijny zwracał się do tych, którzy boją się Jahwe, natomiast w kolejnym wierszu słowa Jahwe skierowane są do tych, którzy źle postępują:

„Ale wy wszyscy, którzy ogień zapalacie

i rozpalacie płonące pochodnie –

idźcie w płomienie waszego ognia

i między pochodnie, któreście rozpalili.

Z mojej ręki taki los was spotka:

w miejscu boleści leżeć będziecie” (w. 11).

Grzeszników, którzy źle postępują, spotka niewątpliwie kara. Ich szkodliwe czyny symbolizowane przez autora jako „rozpalanie ognia” i „płonące pochodnie” zwrócą się przeciwko nim. Ich cierpienia będą skutkiem ich nieprawości; ogień, który rozpalali stanie się narzędziem ich udreki. Powraca tu myśl wielokrotnie powtarzająca się w Starym Testamencie: zło popełnione przez człowieka prędzej czy później wraca jako kara do swego sprawcy. „Kto sieje nieprawość – zbiera z niej plon” (Hi 4,8). Dlatego mędrcy biblijni nieustannie napominali: „Nie czynź zła, aby zło cię nie pochłoneło” (Syr 7,1).

4. Iz 52,13 - 53,12

W czwartej pieśni o Słudze Jahwe¹⁵ autor natchniony podkreśla, że cierpienia Sługi i jego śmierć są nierozzerwalnie związane z jego chwałą. Pieśń

¹⁴ Tamże, s. 160.

¹⁵ Zob. P. Beauchamp, *Lecture et relecture du quatrième chant du Serviteur*, w: „The Book of Isaiah”, London 1997, s. 325-355. Autor opowiada się za mesjańską interpretacją czwartej pieśni.

składa się z trzech części. Na początku pieśni, stanowiącym trzy ostatnie wiersze rozdziału 52 (52,13-15), i na końcu (53,11c-12) mamy dwie wyrocznie Jahwe, a w części środkowej (53,1-11b) lamentację nad losem Sługi.

W pierwszej wyroczni prorok, cytując słowa Jahwe, zapowiada ostateczny triumf Sługi:

„Oto mój Sługa mądrze wykona zadanie:
zostanie wywyższony, wyniesiony i postawiony bardzo wysoko (52,13).
Jak wielu zdumiało się na jego widok –
wszak jego wygląd kształtów męża pozbawiony,
a jego postać niepodobna do człowieka (52,14).
Tak zdumieje się wiele narodów,
a królowie zamkną wobec niego swe usta,
bo zobaczyli coś niewymownego
i dostrzegli coś, o czym nigdy nie słyszeli” (52,15).

Autor biblijny zaczyna swoją opowieść od pokazania triumfu, jaki będzie udziałem Sługi, a dopiero potem powie, za jaką cenę odniesie swoje niezwykle zwycięstwo. To zwycięstwo podkreślają trzy następujące po sobie synonimy: wywyższenie, wyniesienie, postawienie bardzo wysoko (w. 13b). Wyjątkowość tej niezwyklej Osoby, którą jest Sługa, podkreśla dodatkowo tytuł: „mój Sługa” (*ʿabdi*) w. 13a (por. Iz 42,1; 49, 3.5-6; 50,10). Tym terminem „mój Sługa” prorocy zwykli określać charyzmatycznych posłańców Bożych, a zwłaszcza Mesjasza (zob. Ez 34,23; 37,24 itd.). Ale triumf Sługi i jego gloryfikacja będą okupione straszliwymi cierpieniami. Zostanie tak bardzo udręczony, że będzie niepodobny do człowieka (w. 14). W opiniach egzegetów nie jest jednoznacznie rozstrzygnięte, czy cierpienia Sługi uznać za cierpienia fizyczne czy duchowe¹⁶. W każdym razie okaże się później, że narody „zdumieją się”, a królowie „zamkną swe usta”, gdy zobaczą wspaniałość dzieła, jakiego Sługa przez swe cierpienia dokona. Będzie to coś „niewymownego”, coś „o czym nigdy nie słyszeli” (w. 15).

Królowie zamkną swe usta nie tyle na widok udręczeń Sługi, ile z uświadomienia sobie niezwykłości dzieła, jakiego za cenę cierpienia dokonał.

¹⁶ T. Brzegowy (*Prorocy...*, dz. cyt. s. 186) uważa, że „Słowa o oszpecceniu czy o zewnętrznym wyglądzie budzącym odrazę lepiej rozumieć przenośnie, a więc uznać je za mówiące o upokorzeniach moralnych”.

Po części wstępnej (52,13-15), w której przemawiał Jahwe przedstawiając udrczenie i triumf Sługi, następuje zbiorowa lamentacja nad losami Sługi (53,1-11b).

„Któż uwierzy temu, cośmy słyszeli?

Na kim to ramię Jahwe się objawiło?” (53,1).

Oto grupa ludzi relacjonuje z głębokim współczuciem tragiczny los i cierpienia Sługi. Kim jest owa grupa ludzi? Jest nią nieokreślona bliżej ludzka zbiorowość, albo sam prorok, który posługując się formą *pluralis maiestaticus* przemawia w imieniu innych narodów. Niektórzy autorzy sądzą, że zdumienie wyrażają królowie lub narody, o których była mowa w Iz 49,15ab. Inni sądzą, że to „jakas grupa Żydów, którzy razem z autorem pieśni opowiadają się po stronie Sługi, albo po prostu cały naród izraelski”¹⁷. W każdym razie owa grupa ludzi wyraża zdumienie nad tym, co usłyszeli: *lišmuatenu* („cośmy usłyszeli”). Treścią tej wieści usłyszanej jest objawienie przekazane ludowi przez proroka o losie Sługi, a zwłaszcza o jego wielkiej chwale po doznanych cierpieniach. Tę myśl kontynuuje 53,1b: „Na kim to ramię Jahwe się objawiło?” – kto pojmie Boże działanie, które się objawiło w takim losie sługi, a zwłaszcza – jak się okaże – w jego wywyższeniu? To wywyższenie dokonało się za sprawą „ramienia Jahwe”. Wyrażenie to jest przenośnią oznaczającą działania Bożej wszechmocy w życiu poszczególnych ludzi i wszystkich narodów – w naszym wierszu w losie Sługi. Tę myśl autor natchniony kontynuuje w następnym wierszu:

„Wyrósł on przed nami jakby szczep młody,
jakby korzeń z wyschniętej ziemi.

Nie miał blasku postaci ani urody, byśmy na niego patrzyli
ani wyglądu, aby nas zachwycił” (w. 2).

Wygląd Sługi nie wskazuje na wielkość jego dzieła. Ani w jego postaci, ani w okolicznościach wystąpienia nie ma oznak przepychu, splendoru. Początki jego misji są skromne, pokorne. On wyrósł „z wyschniętej ziemi”, jak „korzeń”. Ten ostatni termin, *šoreš* („korzeń”), pozornie bez znaczenia nawiązuje jednak do tekstu Izajasza o Emmanuelu (zob. Iz 11,1.10; por. Hi 8,16; 14,8; Ez 17,6-9; Ps 80,10; Iz 5,24).

¹⁷ J. Synowiec, *Oto twój król...*, dz. cyt., s. 162; zob. A. Mattioli, *Uomo e Dio nella Bibbia d'Israele. Teologia dell'Antico Testamento*, Casale Monferrato 1981, s. 447.

W następnym wierszu autor natchniony wraca do straszliwych, fizycznych i duchowych cierpień Sługi:

„Wzgardzony i odtrącony przez ludzi,
mąż boleści doświadczony cierpieniem.

Podobny do kogoś, przed kim zasłania się twarz,
wzgardzony i za nic go mieliśmy” (w. 3).

Udręczenie i upokorzenie Sługi powiększa jeszcze bardziej wzgarda i udręczenie ze strony otoczenia. Ludzie patrzą na niego ze wzgardą, ale i ze strachem jako na tego, kto został przez Boga ukarany¹⁸. Sługa odepchnięty i wzgardzony przez ludzi stał się istotnie „mężem boleści” (*iš mak' ḏbbôt*), zmiażdżonym cierpieniem. Stał się podobny do trędowatego (por. Ps 31,12), na widok którego ludzie zasłaniali twarz. W Starym Testamencie zasłanianie przed kimś twarzy jest znakiem strachu i obrzydzenia, lub pogardy i lekceważenia (por. Ps 88,15; Iz 8,17; 54,8; Jr 33,5). Taka postawa wobec człowieka dotkniętego cierpieniem wynikała z przekonania, że cierpienie tej osoby nie wzięło się znikąd; jest ono manifestacją ukrytych grzechów¹⁹. A tymczasem prawda o słudze jest zupełnie inna:

„On nosił nasze cierpienia
i dźwigał nasze boleści.

A myśmy go uznali za skazańca
chłostanego przez Boga i poniżonego” (w. 4).

Sługa cierpi nie za swoje winy – on dobrowolnie wziął na siebie przewinienia innych ludzi, ale i należne za nie cierpienia. On dźwigał „nasze cierpienia” i „nasze boleści” – to znaczy cierpienia i boleści należne ludziom za ich grzechy.

„On został przebity za nasze występki,
starty za nasze grzechy.

Każń, która spadła na niego, nam pokój przynosi,
a przez jego rany zostaliśmy uzdrowieni” (w. 5).

Niezwykle wyraźnie w tym wierszu jest ukazany związek ofiary Sługi z ludźmi: Sługa przyjął na siebie dobrowolnie cierpienia za „nasze występ-

¹⁸ Zob. S. Mędała, *Stary Testament a męka Chrystusa*, w: E. Gryglewicz (red.), „Męka Jezusa Chrystusa”, Lublin 1978, s. 11.

¹⁹ Takie przekonanie wyrażają przyjaciele Hioba (zob. Hi 8,2-6 ; 8,20-22 ; 11,2-16).

ki”, „za nasze grzechy”. Mamy tu wyraźnie ujętą ideę cierpienia zastępczego (*satisfactio vicaria*)²⁰, a równocześnie w drugiej części wiersza 5 zaznaczone są zbawienne skutki tego cierpienia: pokój i zbawienie. Tę myśl wyraźnie podkreśli Nowy Testament: „On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). „On to dla nas uczynił grzechem tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21; por. Ga 3,13.). Użyty w naszym wierszu termin „pokój” („nam pokój przynosi”) należy rozumieć nie jako stan wolny od działań wojennych, ale jako pomyślność wynikającą z bliskości z Bogiem.

W kolejnym wierszu grzeszne występki ludzi są porównane do błędzenia owiec (Jr 50,6; Ez 34,6; Łk 13,3-7):

„Wszycyśmy jak owce błędzili,
każdy z nas własną kierował się drogą,

Jahwe zaś obarczył go przewinami nas wszystkich” (w. 6).

Przyrównując się do owiec, które pobłądziły, Izraelici przyznają się do win popełnionych bezmyślnie, które prorocy często wtykali Izraelitom (zob. Mi 7,14n; Jr 2,1-8; 10,21; Ez 34,16). Wydaje się jednak, że idea teologiczna tego wiersza jest bardziej uniwersalna: chodzi nie tylko o Izraelitów, ale o całą ludzkość: „Wszycyśmy błędzili”. Biblia Poznańska interpretując ten wiersz, pisze: „Błędy i grzechy wszystkich ludzi szukających wbrew prawom moralnym tylko własnej wygody, podobnych pod tym względem do błakających się i bezmyślnych owiec, Bóg złożył (dosłownie: zwałił) na barki niewinnego Sługi”. Ostatni stych tego wiersza („Jahwe obarczył go przewinami nas wszystkich”) być może jest aluzją do ceremonii wypędzania kozła ofiarnego na pustynię, po uprzednim złożeniu na niego (w geście nałożenia rąk arcykapłana) win całego narodu (zob. Kpł 16,21nn).

Poczawszy od wiersza 7 (do 10) mówi prorok, wymieniając bliższe szczegóły męki Sługi i charakteryzując jego spokojne i łagodne zachowanie się:

„Był udręczony, lecz znosił to z poddaniem,
a swoich ust nie otworzył.

Jak baranek na zabicie prowadzony,
jak owca wobec strzygących ją milcząca,
tak swoich ust nie otworzył” (w. 7).

²⁰ Zob. hasło: „cierpienie”, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań-Warszawa 1982, s. 152-157.

Sługa znosi zadawane mu udreki dobrowolnie, „z poddaniem”. Dobrowolność podjętych cierpień potwierdza nadzwyczajny spokój i cierpliwość Sługi, z jaką przeżywa swoje cierpienia. Cierpliwość Sługi autor wyraża przy pomocy dwóch porównań: do baranka prowadzonego na zabicie i owcy podczas strzyżenia. Myśl tego wiersza dobrze oddaje tłumaczenie Vg: *Oblatus est, quia ipse voluit* (co Jakub Wujek oddał przez: „Ofiarowan jest, iż sam chciał”). Dwukrotnie powtórzone jest milczenie Sługi: „Swoich ust nie otworzył”. Tymi słowami podkreślona jest nie tylko dobrowolność podjętych cierpień, ale również ich ekspiacyjny charakter.

Kolejny wiersz jest krytycznie niepewny i stąd różnie tłumaczony: mówi się o nim, że jest to *crux egegetarum*. Oto jego treść:

„Po udreće i sądzie został usunięty
i któż przejmuję się jego losem?
Bo zgładzono go z ziemi żyjących
za grzechy jego ludu
został doprowadzony na śmierć” (w. 8).

Egegeci proponują różne tłumaczenia i różne interpretacje tego wiersza: „Rodzaj jego kto wypowie?” (tak J. Wujek za Vg: *generationem eius quis enarrabit*), „Któż zdoła wypowiedzieć jego życie?”, „Któż troszczy się jego losem?”. Sługa został „usunięty”, tj. uśmiercony „za grzechy jego ludu”, zaś lud ten nie bacząc na to, nie przejmuję się jego losem. W tym duchu nasz wiersz interpretuje Biblia Poznańska, rozumiejąc to zdanie „jako wtrącony okrzyk zdziwienia i oburzenia, że pokolenie współczesne Słudze dopuściło się wobec niego tak wielkiego bezprawia, zadając mu śmierć gwałtowną”. Niewdzięczność ta jest tym większa, że Sługa umarł „za grzechy jego ludu”. Śmierć Sługi ma wartość zadośćuczynienia za grzechy wszystkich ludzi („wszyscyśmy bładzili”: w. 6).

Następny wiersz opisuje kolejne udreki, jakie zadano Słudze:

„Miedzy złoczyńcami wyznaczono mu grób,
i pośród łotrów był w (chwili) swej śmierci,
choć nie dopuścił się bezprawia
a w jego ustach nie było zdrady” (w. 9).

Tekst tego wiersza jest również – podobnie jak wiersz poprzedni – krytycznie niepewny, stąd różnie interpretowany. Najprawdopodobniej

chodzi tutaj o myśl, iż Sługa „w swej śmierci” był zrównany ze złoczyńcami (co sprawdziło się na Jezusie: zob. Mt 27,38.60; 1 P 2,22), chociaż, jak czytamy w drugiej części tego zdania, był niewinny. Drugi stych tego wiersza tłumaczymy „pośród łotrów”, chociaż w mamy: *et-ašir* („z bogatymi”), co odpowiadałoby historii złożenia ciała Jezusa w grobowcu Józefa, bogatego człowieka z Arymatei (zob. Mt 27,57.60). Jednakże paralelizm członów w tym wierszu wymaga odpowiednika do „złoczyńców” ze stychu poprzedniego.

W kolejnym wierszu zaznaczona jest ponownie dobrowolność ofiary Sługi:

„Wola Jahwe było zmiażdżyć go cierpieniem,
skoro oddał się na ofiarę przebłagalną (w. 10a).
Będzie oglądał potomstwo i dni swe przedłuży,
a wola Jahwe dzięki niemu się spełni” (w. 10b).

W pierwszej części tego wiersza autor biblijny mówi o dobrowolności ofiary Sługi (w. 10a), a w drugiej (w. 10b) o jej zbawiennych owocach. Dobrowolność ofiary Sługi nie sprzeciwia się faktowi, że jego cierpienia wynikały z wyraźnej woli Jahwe, a więc nie były ani przypadkowe, ani wymuszone. Jego śmierć była „ofiara przebłagalna”. Taką ofiarę w kulcie izraelskim składano w celu uśmierzenia gniewu Bożego i zachowania w ten sposób łączności z Bogiem. Ofiarę przeznaczoną na taki cel zabijano – a zatem ofiara Sługi będzie polegać na jego śmierci, będzie miała charakter ekspiacyjny. Dzięki swej ofierze Sługa (w. 10b) po pierwsze: „będzie oglądał potomstwo” (por. Ps 22,31), czyli wielką rzeszę swoich wyznawców korzystających z owoców jego ofiary, po drugie: „dni swe przedłuży” – mimo poniesionej śmierci będzie nadal żył (por. Ap 1,18). Można to rozumieć jako aluzję do zmartwychwstania. Po trzecie: dzięki niemu „Wola Jahwe się spełni”. Dzięki ofierze Sługi zostanie spełniona wola zbawcza Jahwe.

Ostatnia część czwartej pieśni o Słudze Jahwe (w. 11-42) przedstawia owoce męki i śmierci Sługi. W w. 1-10 autor biblijny mówił o tragicznym losie Sługi, o jego dobrowolnie przyjętych cierpieniach, natomiast począwszy od w. 10b przedstawia sytuację Sługi oraz tych, za których cierpiał – po złożeniu ofiary przebłagalnej. Sługa, jak czytaliśmy w w. 10b będzie się cieszyć potomstwem, długim życiem, spełnieniem woli Jahwe. Ostatnie dwa wiersze (11-12) szerzej opisują owoce ofiary Sługi i jej charakter ekspiacyjny.

„Za udrczenie swej duszy oglądać będzie światłość
i pozaniem Jahwe będzie nasycony (w. 11).

Sprawiedliwy mój sługa usprawiedliwi wielu,
wziąwszy na siebie ich grzechy (w. 11b).

Dlatego przydzielę mu tłumy
i odziedziczy wielkie rzesze jako zdobycz
za to, że sam na śmierć wydał swe życie
i do występnych został zaliczony (w. 11c).

A właśnie on dźwigał nieprawości wielu
i wstawiał się za grzesznikami” (w. 12).

Sługa za poniesione cierpienia będzie nagrodzony: „ogładaniem światłości” i „poznaniem Jahwe”. Światłość w Biblii jest symbolem radości, życia, w naszym wierszu – chwały, a oglądanie światłości to obraz szczęśliwego życia. Poznanie Jahwe oznacza, że Sługa posiędzie znajomość Bożej sprawiedliwości i Bożej opatrności. Dla ludu ofiara Sługi oznaczać będzie usprawiedliwienie: „Sprawiedliwy Sługa usprawiedliwi wielu”. Oznacza to po pierwsze, że Sługa przywróci sprawiedliwość, nawiąże na nowo łączność z Bogiem nie tylko jego rodaków, ale i pogan. Słowo „wielu” nie oznacza bowiem ograniczenia do jakiejś grupy ludzi czy do narodu izraelskiego, lecz ma w tym wierszu wymiar uniwersalny²¹. Po drugie – znamienne jest użycie tego samego terminu raz jako określenia Sługi („sprawiedliwy”), a drugi raz (w formie przyczynowej hifil) w odniesieniu do ludzi („usprawiedliwi wielu”). Oznacza to, że „Sługa udzieli ludziom tej samej sprawiedliwości, która jest jego udziałem”²². Przez swoją ofiarę Sługa nabył niejako prawo własności w stosunku do ocalonych przez siebie ludzi („odziedziczy wielkie rzesze jako zdobycz”), będzie ich mógł uważać jak gdyby za swój łup wojenny zdobyty w ciężkiej walce (por. Hbr 7,24n).

Sługa został zaliczony do kategorii ludzi występnych, a tymczasem było odwrotnie: on sprawiedliwy „wstawiał się za grzesznikami”. Użyty tu termin hebrajski *hifgia* ma szersze znaczenie niż tylko „wstawiać się, „interweniować w czyjejs sprawie”; słówko to oznacza języku hebrajskim „dokonać za kogoś czynu ekspiacyjnego”.

²¹ Tego określenia używa Chrystus, mówiąc o wylaniu swej krwi za „wielu” (zob. Mt 26,28; Mk 14,24; por. Rz 5,19).

²² T. Brzegowy, *Prorocy...*, dz. cyt., s. 189-190.

II. Mesjański charakter Pieśni o Słudze Jahwe

Problem Ebed Jahwe – zwłaszcza charakteru mesjańskiego postaci tak określonej w Księdze proroka Izajasza – należy do bardzo dyskutowanych. Zasadniczo formułowane w egzegezie poglądy na ten temat można sprowadzić do trzech zasadniczych interpretacji: zbiorowej, indywidualno-zbiorowej i indywidualnej. Marginalnie pojawia się interpretacja mitologiczna, według której Ebed Jahwe jest postacią mitologiczną zapożyczoną z którejś starożytnej mitologii (babilońskiej lub ugaryckiej). Spotyka się również interpretacje złożone, odnoszące jedne pieśni o Słudze Jahwe do Mesjasza, inne (lub ich części) do narodu izraelskiego lub do samego autora tychże pieśni.

Przejdźmy zatem do przedstawienia wspomnianych trzech zasadniczych interpretacji pieśni o Ebed Jahwe.

1. Interpretacja zbiorowa

Interpretacja zbiorowa utożsamia Sługę z Izraelem. W tradycji rabinistycznej nie ma pełnej zgody co do interpretacji mesjańskiej tych pieśni. Jedyne pewna część tej tradycji opowiada się za interpretacją zbiorową. Również pewna grupa egzegetów opowiada się za interpretacją zbiorową, powołując się na typ mentalności żydowskiej, która często przedstawia społeczność jako indywidualium²³. Ta grupa egzegetów powołuje się także na tekst Iz 42,1 w tłumaczeniu LXX, w którym po słowach: „Oto mój sługa” dodano imię „Jakub”, a przed wyrażeniem „mój wybrany” dodano imię „Izrael”. A oto jeszcze inne argumenty zwolenników interpretacji zbiorowej. Według nich zdanie: „Sługą moim jesteś, Izraelu” (Iz 49,3) ewidentnie utożsamia Sługę z Izraelem, zaś zdanie o zmartwychwstaniu Sługi w Iz 53,9 należy rozumieć przenośnie jako wyraz wiary w przyszłe religijne i narodowe odrodzenie Izraela (podobnie jak w Ez 37,1-14).

Otóż, w interpretacji pieśni stwierdziliśmy, że słowo „Izraelu” w Iz 49,3 jest glossą wprowadzoną mylnie do tekstu. Jeśli zaś chodzi o myśl o zmartwychwstaniu Sługi (zob. Iz 53,9), to nie ma żadnych podstaw, by akurat ten wiersz – w odróżnieniu od pozostałych rozumieć w sensie kolektywnym. Stanowisko części tradycji rabinistycznej opowiadającej się

²³ Zob. T. Brzegowy, *Prorocy...*, dz. cyt., s. 190.

za interpretacją zbiorową oraz wiersz Iz 42,1 w tłumaczeniu LXX świadczą o wątpliwościach, jako takie zaś nie mogą stanowić skryptyrystycznego argumentu za interpretacją zbiorową. Podobnie poglądy niektórych egzegetów, że Sługa nie jest ani jednostką, ani Izraelem historycznym, ale idealnym Izraelem przyszłości pozostaje tylko hipotezą.

Sięgnijmy do szczegółowych sformułowań zawartych w pieśniach o Słudze przemawiających przeciwko interpretacji zbiorowej. Wymieniam je za J. Synowcem²⁴. Izrael jest grzeszny (zob. Iz 42,18-25; 43,22-28), zaś Sługa jest sprawiedliwy i niewinny (zob. Iz 53,9.11). Izrael się załamuje (zob. Iz 41,10), Sługa odważnie wypełnia swoją misję (zob. Iz 42,4; 50,7). Izraelowi mają służyć narody (49,22nn; 60,1-6; 61,5), Sługa ponosi trudy dla narodów (42,1-5; 49,5n). Izrael jest karany za własne winy (42,24n), Sługa cierpi za występnych (53,9.11), przede wszystkim za grzechy Izraela (53,8). Sługa został posłany do Izraela (49,5n), pełni wobec niego rolę pasterza (53,6). Wszystkie te teksty dowodzą, że Sługa jest kimś innym niż Izrael²⁵.

2. Interpretacja indywidualno-zbiorowa

Zwolennicy tej interpretacji – jak wynika z samej nazwy (indywidualno-zbiorowa) – Słudze Jahwe przypisują cechy równocześnie indywidualne i zbiorowe. Sługa ma cechy osobowe, ale równocześnie uosabia w sobie naród izraelski. Interpretacja ta opiera się na pojawiającej się nieraz w Biblii zasadzie tzw. osobowości korporatywnej (*corporate personality*) polegającej właśnie na tym, że jednostce przypisuje się cechy zbiorowości, inaczej mówiąc, w danej jednostce koncentruje się życie wspólnoty²⁶. Zasada ta jest widoczna w wielu tekstach Biblii. „Adam” z Księgi Rodzaju koncentruje w swojej osobie całą ludzkość; w jego los wpisany jest los wszystkich jego potomków. Zaimek w liczbie pojedynczej „ty” w przykazaniu Dekalogu (Pwt 5,11: „Nie będziesz wzywał imienia Jahwe na próżno”) rozumieć należy jako odnoszący się do Izraela jako zbiorowości. Walka Jakuba z Ezawem (zob. Rdz 26,34-33,19) jest rozumiana równocześnie jako walka między wywodzącymi się od nich narodami: Izraelem i Edomem (zob. Rdz 27,39n).

²⁴ Zob. J. Synowiec, *Oto twój król...*, dz. cyt., s. 171-172.

²⁵ Zob. P. Grelot, *Sens chretien de l'Ancien Testament*, Paris 1962, s. 380 nn.

²⁶ Pojęcie osobowości korporatywnej można rozpatrywać dwojako: a. z punktu widzenia horyzontalnego: ojciec i jego rodzina, król i poddani, b. z punktu widzenia wertykalnego: przodek rodziny i jego potomkowie.

W Biblii nierzadko spotyka się łatwe przechodzenie – nawet w tym samym tekście – z liczby pojedynczej do liczba mnogiej i odwrotnie, na przykład w słowach Boga stwarzającego człowieka: „uczynimy człowieka... aby panowali” (Rdz 1,26)²⁷.

Zasady osobowości korporatywnej nie można odnosić do interpretacji pieśni o Słudze Jahwe. Sługa Jahwe, jak widzieliśmy w analizie egzegetycznej, jest wyraziście przedstawiony jako osoba, a między nim a Izraelem zachodzą istotne różnice.

3. Interpretacja indywidualna

Autorzy opowiadający się za interpretacją indywidualną przyjmują, że Sługa Jahwe w przesłaniu autora biblijnego jest jakąś konkretną, pojedynczą osobą z historii Izraela. Wśród zwolenników tej interpretacji panuje jednak ogromne zróżnicowanie opinii co do tego, kim jest ta osoba. Jedna grupa autorów wskazuje na różne postaci z przeszłości: Mojżesza, Ozjasza, Jozjasza, Jeremiasza, Jojakina, Sedecjasza. Jak widać autorzy wskazują na postaci z różnych okresów dziejów Izraela. Argumentacja tych autorów polega na tym, że w życiu wskazywanych przez nich osób z historii Izraela znajdują pewne szczegóły, które pojawiają się w Izajaszowym obrazie Sługi Jahwe.

Inni autorzy twierdzą, że Sługa Jahwe pochodzi z okresu, w którym powstały pieśni opiewające jego dzieło. I tu wskazuje się na takie postaci, jak Cyrus, Deuteroizajasz, Zorobabel, Menachem. Którąś z tych postaci miał mieć na myśli autor biblijny, opisując Sługę Jahwe. Zwolennicy tej interpretacji powołują się przede wszystkim na czas teraźniejszy pojawiający się kilkakrotnie w pieśniach. Wystarczy wymienić w I pieśni wiersze 42,1-6, gdzie Jahwe przedstawia Sługę jakiemuś zgromadzeniu, w III pieśni wiersze 50,4-9, gdzie Sługa mówi o spotykających go prześladowaniach i swojej niewinności, a w pieśni fragment 53,1-9, w którym wspólnota wyraża uznanie dla dzieła Sługi, za które spotyka go prześladowanie.

Wartość dowodową argumentacji powołujących się na czas przeszły lub teraźniejszy, w których autor biblijny sytuuje Sługę podważa najpierw to, że w wielu miejscach pieśni jest mowa także o przyszłości Sługi (42,9; 49,6; 50,8n; 52,13-15a; 53,10b-12ab). Zróżnicowanie czasów nie może

²⁷ Zob. M. Filipiak, *Homo biblicus. Biblijne podstawy filozofii życia*, Toruń 2004, s. 35-36; zob. także Tenże, *Aksjologiczne treści antropologii biblijnej*, Lublin 1991, s. 12.

stanowić żadnego argumentu, jak tego dowodzi np. w IV pieśni tekst 53,4-8, w którym dzieło Sługi jest przedstawione jako już dokonane, ale w innym wierszu tej samej pieśni czytamy: „Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu wzięwszy na siebie ich grzechy” (53,11bc).

Problem zróżnicowania czasów w pieśniach o Słudze Jahwe egzegeci rozwiązują w świetle tzw. „perfectum propheticum”, czyli czasu przeszłego dokonanego, którym autorzy biblijni posługiwali się chcąc podkreślić, że jakieś zdarzenie przyszłe mające zakorzenienie w przeszłości niewątpliwie nastąpi. Słusznie zauważa J. Synowiec: „Posługując się różnymi czasami, autor po prostu ukazuje sceny przedstawiające powołanie, działalność, cierpienie, śmierć i wywyższenie oczekiwanego Mesjasza”²⁸.

Potwierdzeniem słuszności takiego odczytania znaczenia pieśni o Słudze Jahwe jest piśmiennictwo judaistyczne. Autor Księgi Henocha (rozdziały 37-71) przypisuje Mesjaszowi tytuły i atrybuty, które występują w pieśniach o Słudze. Szczególnie charakterystyczne są tytuły: „wybrany” i „sprawiedliwy”, które określają Sługę w Iz 42,1 53,11. Autor tej księgi nazywa Mesjasza „światłością narodów”, co natychmiast przypomina nam wiersze Iz 42,6 i 49,6. W „Apokalipsie Barucha” (70,9) oczekiwany zbawca Izraela jest określony wyrażeniem: „Mój Sługa Mesjasz”. Termin: „Sługa” jest tu wyraźnie związany z Mesjaszem. Z Mesjaszem utożsamia Sługę także Targum Jonatana (chodzi o Iz 42,1-7; 52,13-53,12). Jak już stwierdziliśmy, Sługę interpretują w sensie mesjańskim niektórzy rabinowie (z trzech pierwszych wieków chrześcijaństwa), a ojcowie Kościoła niemal powszechnie opowiadają się za interpretacją mesjańską pieśni o Słudze Jahwe. Podkreślają oni zbieżność przesłania tekstów o Słudze z tym, co miało miejsce podczas męki Chrystusa.

4. Mesjański charakter Sługi Jahwe w świetle Nowego Testamentu

Potwierdzeniem mesjańskiego charakteru pieśni o Słudze Jahwe jest ostatecznie Nowy Testament. Autorzy Nowego Testamentu jednomyślnie w cierpiącym Słudze Jahwe widzieli zapowiedź proroczą męki i uwielbienia Chrystusa. Do Niego odnoszą takie szczegóły z życia Sługi, jak dobroć i charakter ekspiacyjny jego ofiary (zob. Łk 24,26-27). Zwracają

²⁸ J. Synowiec, *Oto twój król...*, dz. cyt., s. 174; zob. także J. Homerski, *Cierpiący wybawca i orędownik*, RTK XXIV (1977) z. 4, s. 88-90; tenże, *Cierpiący Mesjasz w starotestamentalnych przepowiedniach prorockich*, RTK XXVII (1980), s. 27-42.

uwagę na podobieństwa między cierpieniami Sługi i Jezusa (zniewagi, upokorzenia, zob. Mk 15,29n), a także na takie cnoty, jak milczenie i cierpliwość w znoszeniu zniewag. Ewangelista Mateusz mówi o pokorze i łagodności Jezusa, posługując się słowami z I pieśni o Słudze (zob. Mt 12,18-21 = Iz 42,1-4). Słowa Izajasza: „On dźwigał nasze boleści” (Iz 53,4) cytuje Mateusz jako spełnione na Chrystusie, który cudownie usuwał niemoce i choroby. Nazwanie przez Łukasza Jezusa „światłością dla pogan” (Łk 2,32) jest zażyczeniem z Iz 49,6. Słowa Izajasza 50,6: „Podąłem swój grzbiet bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem” sprawdziły się w historii męki Jezusa (zob. Mt 26,67; 27,30). Stwierdzenie autora Flp 2,7, że Jezus „przyjął postać sługi” i że jako syn człowieczy musi cierpieć, przywołują postać Sługi z tekstu Izajasza. „Postać Sługi” oznacza nie tylko naturę ludzką, ale i cierpienia Sługi. Diakon Filip, opowiadając Etiopczykowi dobrą nowinę o Jezusie (zob. Dz 8,32-35), posługuje się tekstem Iz 53,7-8. Sam Jezus mówi o zbliżającej się swej męce jako o wypełnieniu proroctwa Iz 53,12: „Albowiem powiadam wam: to co jest napisane, musi się spełnić na mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do mnie odnosi, dochodzi kresu” (Łk 22,37; zob. Mk 15,28). Chrystus mówiąc o wylaniu swej krwi „za wielu” (zob. Mt 26,28 i Mk 14,24; por. Rz 5,19), nawiązuje do Iz 53,11, gdzie mówi się, iż sługa „usprawiedliwi wielu”. Paweł i Barnaba cytują Iz 49,6 uzasadniając w ten sposób misję głoszenia Dobrej Nowiny o Chrystusie Zbawicielu (Dz 13,46-48)²⁹.

Kończąc nasze analizy, możemy stwierdzić, że pieśni o Słudze Jahwe utożsamiają Sługę z Mesjaszem, stanowiąc w ten sposób proroczą zapowiedź Mesjasza, Jego męki i uwielbienia.

²⁹ Zob. J. Homerski, *Cierpiący wybawca i orędownik*, art. cyt., s. 89-90; zob. także T. Brzegowy, *Prorocy...*, dz. cyt., s.192-193; J. Paściak, *Izajasz...*, dz. cyt., s. 141-142.